

Chcą zakazać w Krakowie dorożek

24 lipca 2017

Krakowskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt skierowało pismo do prezydenta miasta Jacka Majchrowskiego. Domaga się w nim zakazu wykorzystywania koni w dorożkach wożących turystów po mieście.

Obrońcy praw zwierząt zwracają uwagę, że konie są przegrzane i przemęczone, pracują ponad siły „nawet w temperaturze znacznie przekraczającej regulaminowy poziom 28 stopni na wyznaczonym, zacienionym termometrze w Sukiennicach, gdyż ograniczenia w tym zakresie obowiązują tylko między godziną 13 a 17”. W dokumencie czytamy też:

„Nie możemy akceptować sytuacji, w której konie ciągnące ciężkie dorożki z turystami narażone są na utratę życia i zdrowia z powodu upałów, w jakich przychodzi im pracować, z powodu smogu czy ruchu ulicznego”.

Natomiast dorożkarze są oburzeni: „Nie ma konkretnych argumentów na to, żeby koniom w rynku działo się coś złego” – powiedziała „Gazecie Krakowskiej” Sara Partyka ze Stowarzyszenia „dorożki krakowskie”. „Praca koni w rynku została zaliczona przez specjalistów do lekkiej lub średniej, bo wykonywana jest w terenie płaskim.”

Miasto też nie ma sobie nic do zarzucenia. Uważa, że zrobiło wystarczająco dużo dla poprawy losu zwierząt, wprowadzając regulację, która mówi, że dorożki mogą jeździć co drugi dzień i wozić tylko do czterech osób. „Treść apelu dyskredytuje i bagatelizuje wszystkie działania wypracowane na przestrzeni lat przez Urząd Miasta Kraków” – mówi oburzony Tomasz Popiołek, dyrektor wydziału spraw administracyjnych w ratuszu.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu